

D.K.A, Co

Chyba każdy już wie i widzi, co się dzieje
XXI wiek a ludzkość szaleje
Bez konsekwencji, bez odpowiedzialności
Bez żadnych granic i bez sensowności..
Młodzi biegają z komórkami i kręcą
Od tak zabawa, by sobie kogoś znowu zdeptać
Śmiać się z tych, którzy nie są w stanie się obronić
Bo słaby będzie słaby, więc trzeba go obrobić
A knypki się bawią niszcząc ludzkie więzi
Na drugi dzień ktoś wisi na gałęzi..
A ty w TV znowu coś bredzisz
Mam święty kraj, w którym żyją sami święci..
Zero kultury, rodzicielskiej ręki
Zero wartości, pomysłu na wychowanie dzieci
Chrześcijański kraj a jadu za trzech
Podzieleni wszyscy taki grupowy grzech..
Coś już dawno nie gra tu
Wartość gaśnie mimo słów.
To nie słowa leczą
Tylko czyny i Ty wiesz to
Nikt się nie przyzna, bo to nie dotyczy nas
Mamy swoje życie, problemów las
Że ktoś cierpi, nie interesuje nas
Chyba, że na pokaz, no to wtedy tak
Mamy świetne dzieci i damy im wszystko
By tylko zajęły się sobą na chwilę
Zakupy, praca, co niedzielę do kościoła
W dni powszednie zrobić z tolerancji oszołoma
Nie powiesz, że nie, bo to widzę wszędzie
Najważniejszy porządek moralny, pięknie
Posprzątać pod dywan, że ludzie są źli
Że dzieci wariują i że cierpimy my
Najważniejszy jest obraz, że wszystko OK
Bo lepiej udawać niż wstrząsnąć tym złem
Od kultur, subkultur i pseudo realiów
Ja chce się odciąć i odejść gdzieś..
Coś już dawno nie gra tu
Wartość gaśnie mimo słów
To nie słowa leczą
Tylko czyny i Ty wiesz to